

Intencje mszalne w tygodniu 6.07 - 12.07.2026 r.

Dzień	Godzina	Intencja Mszy Świętej
Poniedziałek	18.00	w intencji Krzysztofa w dniu jego urodzin
Wtorek	18.00	+Maria Pietruszka - od rodziny Przybyłków
Środa	18.00	+Maria Pietruszka - od Stanisława Szczurka
Czwartek	18.00	+Maria Pietruszka - od Wireny z rodziną
Piątek	18.00	+Leonida i Bronisław Guzika
Sobota	18.00	+Paulina i Józef Patla
Niedziela	8.00	+Wanda i Tadeusz Cegiełka
Niedziela	10.30	+Maria Pietruszka - od rodziny Kobza i Szczepanika
Niedziela	15.30	za parafian

Ogłoszenia duszpasterskie - 5.07.2026 r.

1. 14 Niedziela zwykła. Dziś pierwsza niedziela lipca zmiana tajemnic różańcowych dla Róż z naszej parafii, pamiętajmy o zmianie i modlitwie w Róży...

2. Lipiec w Liturgii Kościoła i w modlitwie to miesiąc Chrystusowej krwi. Pamiętajmy...

3. Pamiętajmy również na wakacjach i urlopach o Bogu i Kościele, niech to będą nasze wakacje z Bogiem...

4. W tym tygodniu w Liturgii Kościoła wspominamy Świętych i Błogosławionych: 6.07. - Bł. Matki Teresy Ledóchowskiej, 7.07. - Wspomnienie Bł. Rodziny Umów pamiętajmy o Rodzinie z Markowej, 8.07. - Św. Jana z Dukli - Ojcowie Bernardyni zapraszają na Odpust „na puszcę” w sobotę i do sanktuarium - 11.07. i 12.07, szczegóły zaproszenia na plakatach w gablotce, 11.07.– Św. Benedykta opata, patrona Europy.

5. Włączmy się z modlitwą do tzw. sztafety różańcowej naszej pieszej pielgrzymki archidiecezji przemyskiej na Jasną Górę ...

6. Taca mszalna z Mszy Świętej na Seminarium Duchowne w Przemyślu, módlmy się o nowe powołania - na 1 rok mamy dziś 9 kandydatów...

7. Nie zapomnijmy o parafialnej i fejsbukowej stronie internetowej; **Parafia Wietrzno - Archidiecezja Przemyska.pl** - zachęcam do odwiedzania i zapoznania się z przesłaniem tych stron. Dziękuję tym, którzy prowadzą te strony dla nas.

8. Do sprzątnięcia kościoła - na sobotę - 11.07. - proszę rodziny; Wierdak, Zajdel, Szuba, Longawa. Dziękuję rodzinom; Staroń, Dziadosz Dorota, Frankiewicz za ostatnie sprzątnięcie kościoła i za świeże kwiaty na liturgię niedzielą. Bóg zapłać. Bardzo proszę, by pilnować swojej kolejki sprzątających w odwróconej kolejce, przy sprzątnięciu kościoła, a w razie jakiejś kompilacji, by znaleźć sobie zastępstwo.

9. Tygodnik „Niedziela” - jak zawsze - dla prenumeratorów w zakrystii. Wyłożony jest - kolejny numer Gazetki Parafialnej - „Królowa Aniołów”.



KRÓLOWA ANIOŁÓW



Parafia Wietrzno Św. Michała Archanioła

nr 27 / 5.07.2026r. (Rok XII).

Archidiecezja Przemyska. Dekanat dukielski. Wietrzno.

Kontakt z parafią; Telefon; 13 433 30 18

14 Niedziela Zwykła Karmię Was tym, czym sam żyję...

„Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni
i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię.
Weźmijcie moje jarzmo na siebie i uczcie się
ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem,
a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.
Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje
brzemie lekkie”...

**z Ewangelii według Świętego Mateusza
(Mt 11,25–30)**

W świecie, który każe nam być silnymi, pewnymi siebie i samowystarczalnymi, Ewangelia pokazuje nam jednak inną drogę. Pan Bóg może działać w pełni wtedy dopiero, gdy człowiek uzna swoją słabość i otworzy przed Nim swoje serce. Tak, pokora nie jest poniżaniem siebie, ale jest prawdą o tym, kim jesteśmy i jacy jesteśmy. Bez Boga nasze serce szybko pustoszeje, a relacje, plany, czy marzenia tracą fundament i prowadzą w pustkę. Pan Jezus nie odrzuca człowieka, który przychodzi do Niego z niedoskonałością. Przeciwnie – zachwycą się. To niezwykle, że Pan Bóg nie szuka ludzi idealnych, ale takich, którzy Jemu ufają. Każda Komunia Święta jest spotkaniem Miłości Boga z naszą biedą, raną, słabością. Tak, Jezus Chrystus przychodzi nie dlatego, że jesteśmy godni, ale dlatego, że nas kocha. Może właśnie dziś na wakacjach trzeba wypowiedzieć te słowa wolniej i bardziej świadomie: „**Panie, nie jestem godzien...**”, i to nie po to, by zatrzymać się na własnej słabości, ale by jeszcze mocniej uwierzyć, że Jezus może uzdrowić wszystko we mnie, nawet jednym swoim słowem...

Ks. Ireneusz Wójcik - proboszcz





Pierwsza encyklika Papieża Leona XIV. Cz. 5.

Nowe formy niewolnictwa i kolonializmu.

Sztuczna inteligencja generuje również nowe formy zniewolenia, takie jak niewolnictwo doprowadzające do „ciał pokrytych bliznami, okaleczonych, wyniszczonych” (173), osób pracujących przy wydobywaniu „metali ziem rzadkich” niezbędnych dla technologii. Dlatego walka z nowymi formami niewolnictwa stanowi kolejny „sprawdzian etycznego rozeznawania” w kontekście transformacji cyfrowej. Leon XIV podkreśla, że „Kościół ponawia stanowcze potępienie wszelkiej

formy niewolnictwa, handlu ludźmi i utowarowienia osób” (174). Jednocześnie Papież „szczerze prosi o przebaczenie” za opóźnienie, z jakim Kościół w przeszłości potępił „plagę niewolnictwa” (174–176).

Encyklika odnosi się również do nowych zasobów władzy, czyli kluczowych informacji – na przykład dotyczących zdrowia i demografii – wykorzystywanych do kierowania strategiami gospodarczymi.

Jest to nieznane dotąd oblicze kolonializmu, które przekształca życie osobiste w informacje nadające się do wykorzystania, czyniąc środowisko cyfrowe „przestrzenią drapieżności” (178–179).

Przezwyciężenie teorii „wojny sprawiedliwej”.

W piątym rozdziale „Kultura potęgi a cywilizacja miłości” Leon XIV podejmuje temat wojny. Zauważa, że „rewolucja cyfrowa zmienia sposób, w jaki prowadzi się konflikty” (183). Bez podejścia opartego na zasadach etycznych decyzje dotyczące ludzkiego życia i śmierci będą stawać się coraz bardziej bezosobowe, a użycie siły będzie postrzegane jako „opcja natychmiastowa i możliwa do zastosowania” (182–183). U podstaw tych zjawisk leży „kultura potęgi”, która normalizuje wojnę i rehabilituje ją jako „narzędzie polityki międzynarodowej”, sprzyjając ponownemu zbrojeniu.

Na dzisiejszą opinię publiczną wpływają również polaryzujące narracje medialne, a także „niepokojąca utrata pamięci historycznej”, która pozbawia nas długoterminowej perspektywy (191). W rezultacie pokój nie jest dziś postrzegany jako zadanie do wykonania, ale jako przerwa między konfliktami. Dlatego Leon XIV podkreśla, że – z zastrzeżeniem prawa do samoobrony w największym tego słowa znaczeniu – należy odejść od teorii „wojny sprawiedliwej”, promując raczej dialog, dyplomację i przebaczenie (192).

(cdn.)



Pokusy. Cz. 3.

Chrześcijanin wobec pokus.

Ponieważ doświadczamy w życiu pożądlivości, dlatego doświadczamy i pokus. Są one integralną częścią naszego życia, zwłaszcza wtedy, gdy chcemy żyć w łasce i bliskości Boga. Można również zauważyć prostą prawidłowość – im większe pragnienie w nas Bożej bliskości, tym bardziej dręczące i wyrafinowane pokusy. Człowiek, który żyje z dala od Boga, doświadczając pokus prostych, które i tak odnoszą w jego przypadku skutek w postaci grzechu, gdyż taki człowiek odcina się od Bożej łaski, ma słabą wolę i oziębłą duszę.

Im bardziej ktoś postępuje na drodze chrześcijańskiego wzrostu, tym bardziej dotkliwe pokusy będą go nawiedzać. Niektórzy wielcy święci, jak np. św. Jan od Krzyża dostępowali łaski wolności od wszelkich pokus.

Była ona jednak poprzedzona wcześniejszym wypróbowaniem świętego w tzw. ciemnej nocy zmysłów.

Jak zatem zachować się wobec pokusy?

Co robić i jakie działania podejmować, aby nie stała się ona w nas grzechem? Po pierwsze należy unikać wszystkiego, co mogłoby być dla nas źródłem pokusy. Już ten postulat budzi w nas pewną obawę. Na pewno nie chodzi od razu o to, żeby wyruszać na pustynię zostawiając za sobą wszystkie codzienne odniesienia. Rozsądną taktykę można by przedstawić na przykładzie. Dajmy na to, ktoś ma problem z treściami, które znajduje w Internecie. Są one dla niego przyczyną konkretnych grzechów. W walce z pokusami nie chodzi zatem koniecznie o to, żeby odcinać łącze, ale żeby mądrze korzystać z tego dobrodziejstwa współczesnej myśli technologicznej. Można zatem wyznaczyć konkretne ramy czasowe na korzystanie z Internetu, poprzedzić uruchomienie przeglądarki krótką modlitwą, używać sieci w miejscach wspólnego przebywania, itd. Owszem, w niektórych przypadkach radykalne odcięcie się od ewentualnego źródła pokus może się okazać jedynym rozwiązaniem. Z drugiej strony należy pamiętać, że świadome wystawianie się na działanie samo w sobie jest grzechem. Jak zawsze, tak w tym przypadku należy zachować roztropny umiar.

Po drugie, pomimo pokus, choćby były silne i natarczywe, należy zachować spokój i pogodę ducha. Chrześcijanin nie musi się bać pokusy, bo został przez Boga zapewniony o łasce, jakiej dostępuje w obliczu pokus. Dlatego choć walka duchowa może być źródłem cierpienia, nie wolno tracić pokoju serca, użalać się nad sobą. Należy koncentrować się nie tyle na walce z samą pokusą, co właśnie na zachowaniu żywej więzi z Bogiem, ciągłym potwierdzaniu Jego panowania nad naszym życiem.

(cdn.)